

WIEŚCI Z SZÓSTKI

CZERWIEC 2022

*Wakacje, panie profesorze! Pora
trzepać wesoło słowa jak futra na wiosnę
oraz
czasowniki przez dni lata odmieniać!*
Julian Przyboś



W NUMERZE:

1. PODSUMOWANIE ROKU SZKOLNEGO 2021/2022
2. WYMARZONY DZIEŃ DZIECKA
3. MOJE HOBBY - FOTOGRAFIA
4. „WIEDŹMIN”, CZYLI JAK NA PRZESTRZENI LAT ZMIENIAŁ SIĘ ŚWIAT ANDRZEJA SAPKOWSKIEGO?
5. INFLUENCERZY, TikTok I PROBLEM FAST FASHION
6. Z SERII GORACO POLECAM: HISTORIA O BRATERSTWIE I POSWIĘCENIU
7. ZNAJĄC JĘZYKI, WSZĘDZIE CZUJESZ SIĘ JAK W DOMU



Podsumowanie roku szkolnego 2021/2022

Czerwiec jest miesiącem, w którym możemy śmiało pokusić się o podsumowanie bieżącego roku szkolnego. W związku z pandemią nasza obecność w budynku szkolnym stała pod wielkim znakiem zapytania. Mimo wszystko, cała społeczność szkolna, w tym samorząd, włożyła trud, aby obfitował on w szereg interesujących wydarzeń. Myślę, że nie sposób przytoczyć wszystkich, gdyż z pewnością nie wystarczyłoby na nie tu miejsca. Postaram się przedstawić te, które w mojej ocenie zasługują na uwagę i wzbudzają zainteresowanie.

Ileż było konkursów!

W pierwszej kolejności wspomnę, iż nasza kadra nauczycielska z wielkim zaangażowaniem organizowała konkursy tematyczne, dzięki którym uczniowie VI Liceum mogli wykazać się nie tylko

swoimi zdolnościami, ale także otrzymać oceny celujące z wybranych przedmiotów. Tu warto nadmienić, że szóstkowicze z zapałem w nie się angażowali. Konkursy, które, bez dwóch zdań, zapadły w moją pamięć to „Zaczytana szkoła”, „Nanogramy”, „Jesień w obiektywie”, „Trzej wieszczowie i Norwid jeszcze”, „Państwa miasta” oraz konkurs związany z liczbą pi.

Wolontariat nie próżnował

Kolejną kwestią, która zasługuje na wysoką ocenę, jest aktywny udział naszych licealistów w akcjach charytatywnych. Jako wspólnota szkolna, włączyliśmy się w zbiórkę na rzecz Bractwa Miłosierdzia im. św. Brata Alberta, pomoc dla schroniska dla bezdomnych zwierząt oraz zbiórkę darów dla potrzebujących z Ukrainy. Za szczególną ofiarność dla

tych, którzy są w potrzebie, społeczności szkolnej należy się pochwała.

Współpraca z uczelniami wyższymi

Bieżący rok był bogaty również w nawiązywanie współpracy dydaktyczno-naukowej. VI LO współpracuje obecnie z Uniwersytetem Przyrodniczym, Uniwersytetem Medycznym oraz Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej. Otrzymaliśmy nawet tytuł ambasadora Uniwersytetu Medycznego. Z pewnością przełoży się to na poszerzenie uczniowskich horyzontów myślowych i wzbudzi zainteresowanie poszczególnymi przedmiotami.

Sukcesy w sporcie

Pomimo niesprzyjających warunków podczas pandemii, wzbiliśmy się na szczyty w sportowych rozgrywkach. Świetnym przykładem bez wątplenia jest zajęcie III miejsca przez naszego kolegę w turnieju tenisa stołowego chłopców szkół ponadpodstawowych o puchar Rektora UMCS.

Daliśmy czadu na TikToku!

Na koniec nie można zapomnieć o oficjalnym koncercie szkoły na aplikacji TikTok. Stwierdzam, iż jego popularność przerosła oczekiwania nawet samych pomysłodawców. Dzięki tym krótkim filmikom VI LO pokazuje związek między nauką a świetną zabawą oraz dobre relacje między uczniami a nauczycielami, które stanowią fundament pozytywnej atmosfery podczas lekcji i w ogóle w szkole. Uświadamiają one oglądającym, iż szkoła nie musi być kojarzona ze stresem. Konto wzbudziło wielkie zainteresowanie ósmoklasistów, co przyczyniło się do większej ilości odwiedzających w trakcie dni otwartych, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Brak oceny niedostatecznej w śródrocznym

ocenianiu jest dodatkową zachętą dla osób, które żywią jeszcze jakieś wątpliwości odnośnie wyboru szkoły średniej. Wymienione przeze mnie walory naszej szkoły stały się przyczyną furory, którą „Szóstka” zrobiła w całej Polsce. Prasa, a także liczne stacje telewizyjne wypowiadały się o naszej placówce. Pani dyrektor Marzena Kamińska została zaproszona do wzięcia udziału w programie *Dzień Dobry TVN*, w którym zdalnie wyjaśniła, na czym polega zmiana w ocenianiu w naszej szkole. Niedawno zaproszono również przedstawicieli samorządu do studia nagrań w WSPiA, gdzie odbyła się rozmowa na temat prowadzenia szkolnego konta TikTok.

Myślę, że rok 2021/2022 możemy uznać za udany. Pomimo wielu trudności, jakie przyniosła nam nauka zdalna, wszyscy daliśmy radę. Dzięki pracowitemu dokładaniu cegiełek przez uczniów oraz nauczycieli możemy pochwalić się wieloma sukcesami. Dla nas wszystkich jest to motywacja, aby nie zatrzymywać się, lecz jeszcze bardziej rozwijać.

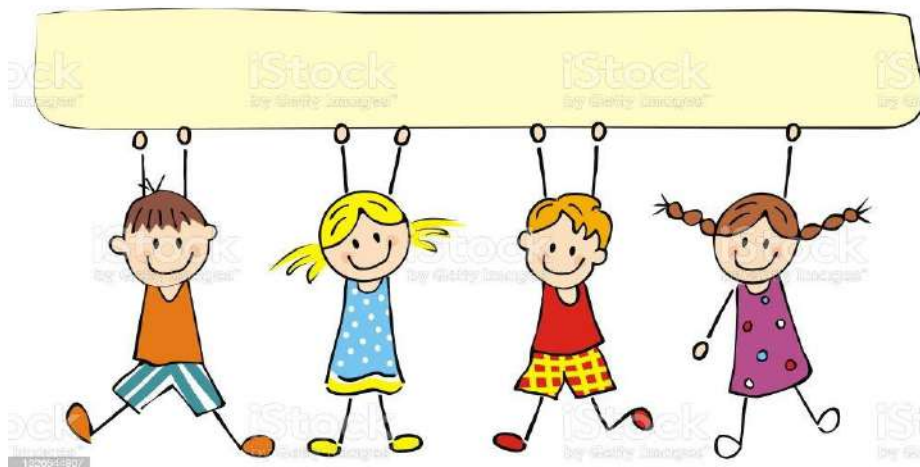
Możemy być z siebie dumni :)

Julia Eciak

p.s. W VI LO działa się dużo więcej, ilustruje to galeria zdjęć poniżej. Poszukaj siebie i swoich przyjaciół.



Wymarzony Dzień Dziecka!



Dzień Dziecka a właściwie MDD, czyli Międzynarodowy Dzień Dziecka został ustanowiony w 1954 roku przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych w skrócie ONZ. Prekursorem dzisiejszego *Dnia Dziecka* było wydarzenie mające miejsce w Genewie w roku 1925. Odbyła się tam wówczas *Światowa Konferencja na Rzecz Dobra Dzieci*. Jednak oficjalnie święto *Dnia Dziecka* trafiło do kalendarza w roku 1954, gdy na forum międzynarodowym wystosowano apel o stworzenie mechanizmów mających zapewnić w przyszłości pokój na ziemi.

Początki Dnia Dziecka

Ludzie bardzo entuzjastycznie wypowiadali się o tym święcie. Początkowo nowy zwyczaj obejmował jedynie obdarowywanie najmłodszych drobnymi upominkami i prezentami. Później dzień ten stał się czasem przeznaczonym dla całej rodziny i w niektórych państwach był wolny od pracy. W roku 1954 ONZ ustaliła Deklarację Praw Dziecka, która pomogła rozpowszechnić wniosłe

ideały dotyczące życia i przyszłości dzieci. Wszystkie one zostały zapisane w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Dzień Dziecka w Polsce

Pierwsze odnotowane obchody Dnia dziecka w Polsce pochodzą z roku 1929. Wówczas święto to

związane było z Kościołem Katolickim. O poranku dzieci i rodzice spotykali się na mszy, a po niej wszyscy szli do szkół, gdzie odbywały się przedstawienia i luźne, raczej żartobliwe lekcje w obecności rodziców. W tamtych czasach święto nieoficjalnie obchodzono we wrześniu, dopiero później 1 czerwca stał się oficjalną datą tego święta w Polsce.

Obecnie polskie dzieci w swoje święto otrzymują prezenty, słodycze i upominki. Często też zamiast sztywnej, klasowej nauki zabiera się je na wycieczki, do kina lub organizuje zabawy i gry w plenerze. Nie trzeba wspominać, że jest to jeden z bardziej wyczekiwanych przez dzieci dni w roku.

Dzień dziecka na świecie

Włosi i Francuzi obchodzą święto dzieci najwcześniej, bo już 6 stycznia. Popularniejszą nazwą tego święta w tych państwach jest Dzień Rodziny. Tradycją jest wspólna uroczysta kolacja, po której dzieci otrzymują prezenty i słodycze. Zakłada im się na głowy papierowe korony i spełnia wszystkie zachcianki.

W Paragwaju ten dzień ma ważne podłoże historyczne. Data ta ma upamiętniać krwawą bitwę



pod Acosta Nu. Miała ona miejsce podczas wojny paragwajskiej. Był to najkrwawszy

konflikt, jaki kiedykolwiek przebiegał w tamtej części świata. Połowa mieszkańców Paragwaju została zabita, większość to dzieci i młodzi mężczyźni. Przygotowania do uroczystości zaczynają się już kilka dni przed samym świętem, które przypada na 16 sierpnia.

Turcy obchody Dnia Dziecka ustalili na dzień 23 kwietnia. Ma on przypominać o odzyskaniu przez Turcję suwerenności. Charakterystycznym zwyczajem jest tu malowanie dzieci kolorowymi farbami, ma to upodobnić je do zwierząt, roślin czy owadów. Często też w tym dniu dzieci puszczają kolorowe latawce.

Święto Dzieci zupełnie inaczej wygląda w Ja-



ponii. Tam chłopcy obchodzą Dzień Dziecka 5 maja, a dziewczynki 3 marca. Święto to jest ściśle

związane z symbolem ryby, który w kulturze Japońskiej oznacza rodzinę. Dlatego też w dniu obchodów święta chłopca, jako przyszłej głowy rodziny, wiesza się w ogrodach papierowe ryby. Dziewczynki natomiast, zgodnie ze stereotypem, w swoje święto stroją lalki. Dzień Dziecka dla dziewczynek jest jednocześnie narodowym Świętem Lalki w Japonii.

W tym radosnym dniu należy pamiętać o problemach, z jakimi zmagają się najmłodszy w różnych częściach świata, a więc o głodujących dzieciach z Afryki czy tragedii dzieci w ogarniętej wojną Ukrainie. Starajmy się nieść pomoc i wsparcie najmłodszym, aby w każdym zakątku świata móc dostarczyć radość i uśmiech dziecka. *Życzę Wam co roku wymarzonego Dnia Dziecka* ZW

Moje hobby - FOTOGRAFIA

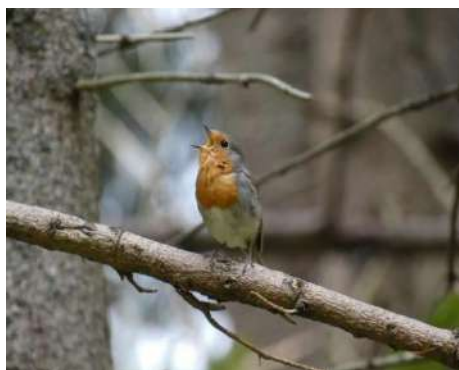
Robiłam zdjęcia, odkąd tylko sięgam pamięcią. Już jako dziecko, kiedy rodzice kupili pierwszy aparat, wychodziłam z nim na zewnątrz i fotografowałam to, co spotkałam na swojej drodze. Po pewnym czasie nie wyobrażałam sobie spaceru bez zabrania ze sobą urządzenia, dzięki któremu będę mogła uwiecznić najciekawsze kadry. Za każdym razem

znajdowałam coś wartego uwagi. Był to dla mnie



sposób na odprężenie się i świetna motywacja do wyruszenia z domu. Mogłam podziwiać piękno przyrody, a przy

okazji zdobyć unikatową pamiątkę.



Swoje zainteresowanie zaczęłam traktować poważniej dopiero w szó-

stej klasie szkoły podstawowej. W trakcie jednej z lekcji plastyki nauczyciel poprosił uczniów mojej klasy o przyniesienie samodzielnie zrobionego zdjęcia. Podczas kolejnego spotkania zaprezentowałam wykonany telefonem komórkowym widok z mojego okna. Na pierwszym planie widniała sikora bogatka, która przyleciała do zawieszonoego przez moją tatę karmnika. Każdej zimy razem z rodzicami dokarmiamy mniejsze ptaki, którym trudniej jest znaleźć pożywienie w środku miasta. Zdjęcie bardzo spodobało się mojemu nauczycielowi. W późniejszych latach, kiedy mijał mnie na korytarzu, dopytywał, czy nadal dosypujemy sikorkom ziaren słonecznika do karmnika. Wywoływało to uśmiech na mojej twarzy. Miało również duży wpływ na wzrost mojej pewności siebie. Docenienie mojej pracy utwierdziło mnie w przekonaniu, że warto ją kontynuować. Pomogło mi zauważyć potencjał, który mogę rozwinąć. Z pewnością robienie zdjęć nie sprawiałoby mi teraz takiej przyjemności, gdybym nie otrzymała wsparcia ze strony nauczycieli i moich rodziców. Chętnie biorę udział w konkursach fotograficznych, gdyż

chcę poznać opinię innych osób. Jest to dla mnie okazja, żeby podzielić się moim hobby.

Najczęstszym elementem, który uwieczniam na fotografiach są ptaki, ale to nie jedyne zwierzęta, które fotografuję. Lubię także robić zdjęcia kwiatom i owadom.

Fotografowanie to nauka cierpliwości

Fotografowanie nauczyło mnie cierpliwości. Zdecydowanie uwrażliwiło na urok natury, a także poprawiło moją spostrzegawczość. Koncentruję się i staram się dostrzegać najmniejsze szczegóły. Uchwycenie idealnego momentu wymaga wytrwałości i czujnego oka. W celu zrobienia zdjęcia poruszającemu się obiektowi przyjmuję stabilną pozycję i zachowuję ciszę. Muszę uważać, aby nie spłoszyć zwierzęcia, któremu się przyglądam.

Nie oglądaj się na nic. Działaj!



Robione przeze mnie zdjęcia często wychodziły niewyraźne lub były źle wykadrowane,

lecz nie demotywoowało mnie to do dalszego ich wykonywania. Z każdym kolejnym podejściem rozwijałam swoje umiejętności. Porównując moje najnowsze prace z pierwszymi próbami, widzę sporą różnicę. Brakuje mi profesjonalnego sprzętu, jednak nie powstrzymuje mnie to od robienia tego, co lubię.

Natalia Szewczyk

Wiedźmin, czyli jak na przestrzeni lat zmieniał się świat Andrzeja Sapkowskiego?

„Zło jest złem. Mniejsze, większe, równe. To bez znaczenia.”



Jego włosy pokrywa szarawa biel. Oczywiście ma żółte niczym kot, a na plecach nosi dwa miecze. Oto Geralt z Rivii, jedna z najpopularniejszych postaci książek fantasy. Białowłosa został stworzony przez Andrzeja Sapkowskiego na początku lat 90 ubiegłego wieku. Chyba każdy o nim słyszał. Książki polskiego autora obieły cały świat i zostały przetłumaczone na wiele języków. Popularność przyniosła Geraltowi miejsce w świecie filmowym i komputerowym. Z okazji niedawnej rocznicy wydania gry *Wiedźmin 3: Dziki Gon* warto przybliżyć drogę Białego Wilka przez media. W tym artykule nie pojawią się książki, tylko inne miejsca, gdzie zagościł Wiedźmin. Zapraszam!



Wiedźmin (2001) reż. Marek Brodzki

Jako Geralt- Michał Żebrowski



Michał Żebrowski został pierwszym Wiedźminem na ekranie.

W roku 2001 powstała adaptacja książek Sapkowskiego u nas, w Polsce. Za produkcją stał Marek Brodzki. Rozpoczęto ją w 2000 roku i puszczono w obieg rok później, po 150 dniach zdjęć. Za scenariusz odpowiadał Michał Szczerbic. U boku Żebrowskiego zagrał Zbigniew Zamachowski w roli niezastąpionego druha Geralta, Jaskra. Reżyser oddał dość wiernie wydarzenia z opowiadań. Nie do zapomnienia są także kostiumy przygotowane przez Małgorzatę Stefaniak i muzyka Grzegorza Ciechockiego. Należy także wspomnieć o balladach Jaskra, śpiewanych przez Zamachowskiego. Jednakże nasz

Wiedźmin miał wielkie problemy z efektami specjalnymi. W tamtym okresie w Polsce tzw. efekty CGI nie były czymś powszechnym i ratowano się improwizacją np. potwory, z którymi mierzył się Geralt, wykonane z materiału, były dość pokraczne, a sceny walki często opierały się na dwóch ujęciach: na pierwszym Michał Żebrowski zamachiwał się mieczem, a na drugim widać było upadającego przeciwnika. Aktorstwo, według mnie, też nie było na wysokim poziomie. Mimo wszystko, moim zdaniem, jest to solidna produkcja. Rok później powstał serial oparty na filmie, lecz był to zlepek lekko rozwiniętych scen z filmu i produkcja skończyła się na pierwszym sezonie, ale był on lepiej oceniany niż film. Geralt nie miał prostych początków na ekranie, a Żebrowski nie ostatni raz wcielił się w Rzeźnika z Blaviken, o czym miał się przekonać lata później.



Nie pomyliliście się! Dla urozmaicenia scen choreograficznych nasz Geralt nie walczy mieczem półtoraręcznym, a japońską kataną. Można sobie wyobrazić Geralta jako samuraja.

Seria gier *Wiedźmin* (2007-2016)

Twórcy: Cd-Project Red

Jako Geralt-Jacek Rozenek(głos)



W 2007 roku w świecie Białołosego Zabójcy Potworów pojawił się przełom, a do-

kładnie gra *Wiedźmin* w wykonaniu polskiego studia Cd-Project Red. Powstanie jej zostało zapowiedziane w 2002, a tworzenie trwało pięć lat. Kiedy w końcu gra pojawiła się w sprzedaży, kupiono jej miliony. Zyskała wielkie uznanie i okrzyknięto ją *Grą roku 2007*. Była ona swego rodzaju epilogiem w stosunku do akcji powieści, Geralt traci w niej pamięć i stara się „poskładać wszystko do kupy”. Wspaniała gra głosowa, prosty system walki, dobra fabuła, cudo efektów wizualnych, czego chcieć więcej? Parę lat po pierwszej, w 2012 powstała część druga, a trzecia lata po niej, zwińczając historię Geralta. Oczywiście powstały także wspaniałe dodatki, a na 2024 lub 2025 rok zapowiedziano część czwartą. Największe uznanie zyskał trzeci *Wiedźmin*, który zdobył nagrodę gry roku i dotąd uznawany jest za najlepszy polski RPG w historii. Szczerze polecam zaznajomić się z produkcją tegoż studia, a na razie przechodzimy dalej.

Ciekawostka: koszt produkcji gry wyniósł około 300 mln zł, co czyni ją najdroższą polską grą.

Wiedźmin Netflix (2019)MINISTER ZDROWIA OSTRZEGA PRZED kwejk.pl

Po prawie dwudziestu latach historia wiedźmina Geralta z Rivii wróciła na duży ekran. Za adaptację odpowiada Lauren Schmidt Hissrich. Postanowiono nadać bohaterom trochę inne charaktery niż zakładał oryginał. Tak z rozmownego Geralt stał się mroczny, raczej milczący, emanujący tajemniczością. Pamiętacie, że wcześniej pisałem, iż Michał Żebrowski nie po raz ostatni zagrał Białowłosego? Prawie 20 lat po polskim *Wiedźminie* został głosem amerykańskiego Geralta, którego tym razem zagrał Henry Cavill, czyli Człowiek ze Stali. Samą produkcję

przyjęto różnie, jedni ocenili ją pozytywnie, inni chłodno przyjęli projekt Netflix. Efekty specjalne oczywiście wyglądają lepiej niż te z 2001 roku, choreografia jest wspaniała (podobno Cavilla nie zastępował kaskader w niebezpiecznych scenach), a muzyka wpada w ucho. Jest tylko jedno zastrzeżenie - do fabuły i charakteru postaci. Czasem jest po prostu nudno i niektóre wątki są niepotrzebne. Jest to jednak subiektywna ocena. Czy warto obejrzeć serial? Jednak warto, choć piszę to z pewnym wahaniem.

Tak dobrnęliśmy do końca. *Wiedźmin* na wiele lat zapadnie nam wszystkim w pamięć, a ekranizacjom nie będzie z pewnością końca. Miejmy nadzieję, że z każdym rokiem świat Geralta, Jaskra i pozostałych bohaterów wykreowanych przez Sapkowskiego będzie nas zadziwiał oraz zachwycał.

Bywajcie!

Bartłomiej Banach



Influencerzy i TikTok, a problem fast fashion

Czym jest fast fashion?

Fast fashion można określić jako tanią, modną i najczęściej kiepskiej jakości odzież dostępną w sklepach, która z zawrotną prędkością wymieniana jest na coraz nowszą ze względu na trendy i po to, by sprostać wymaganiom konsumentów. Powoduje to destrukcyjny system nadprodukcji i przyczynia się do konsumpcjonizmu. W „sieciówkach” niesprzedana odzież jest spalana, np. H&M w 2016 roku zutylizował 19 ton ubrań. Duża część jest również wywożona na wysypiska. To wszystko przyczynia się do niszczenia klimatu. Warto dodać, że niektóre firmy wyrzucają zwroty ubrań, chociaż wystarczyłoby je tylko uprasować. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem od zwracania zamówień jest więc odsprzedanie odzieży bądź unikanie sklepów, które stosują niezrównoważone praktyki.



Ubrania, których nie sprzedano w sklepach, trafiają na wysypiska i pustynie. Szacuje się, że co sekundę opróżnia się śmieciarkę wypełnioną tekstyliami.

Influencerzy przyczyniają się do katastrofy klimatycznej

Instagram to nie tylko udostępnianie zdjęć, również masowa reklama. Influencerzy, którzy reklamują scamerskie (z ang. "scam" oszustwo) produkty, nie weryfikują ich jakości, a tym samym wprowadzają ludzi w błąd i zwiększają popyt na dany produkt oraz wpływają na wzrost konsumpcji. Marcin Dubiel na Instagramie reklamował zegarki marki Harry Thompson, które na stronie pokazane były jako przecenione z 399 zł na 69 zł. Ostatecznie okazało się, że takie same zegarki dostępne były na AliExpress w cenie kilku dolarów.

Jeszcze niedawno na każdym kroku można było zobaczyć reklamy polskiego producenta CCC. Może nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie to, że reklamowaniem zajęły się lifestylowe influencerki, które wcześniej nosiły buty Chanel, Maison Margiela czy szpilki od Yves Saint Laurenta, a na czas reklamy wykreowały się na wierne fanki CCC. Mało zaskakujące jest, że po zakończeniu kampanii kobiety wróciły do butów noszonych przedtem.

Trendsetterzy zakładają na potęgę własne marki, a do wyprodukowania jednej koszulki zużywa się 3 tysiące litrów wody. Przemysł odzieżowy wpływa również na globalną emisję dwutlenku węgla. Barwienie materiału jest drugim największym źródłem zanieczyszczenia środowiska. Do rzek i oceanów trafiają szkodliwe substancje, powodując skażenia. Niepotrzebnie więc powstają kolejne marki z jeszcze

bardziej niepotrzebnymi produktami np. Genzie Store, Wersow Store czy TeamX. Znana influencerka Jessica Mercedes, która ma w Warszawie luksusowy butik Veclaim, sprzedawała produkty Fruit of The Loom w cenie 139zł. T-shirty w rzeczywistości kosztowały ok. 30zł, a ona sama przekonywała, że jest to jej autorska odzież szyta w Polsce. Sytuacja miała miejsce w 2020 roku.

Wprowadzanie przez influencerki linii kosmetyków słabej jakości, a już na pewno niewspółmiernej do ich ceny, jest na porządku dziennym i nikt tego nie komentuje. Opakowania kosmetyków to bezużyteczna góra śmieci. Nie podlegają recyklingowi ze względu na wielkość, przez co wyrzucane są na śmietnik. Paletki do cieni bądź pomadki od Weroniki Sowy (Wersow) czy Patrycji Mołczanow (TeamX), które są kierowane do dzieci, wydają się zbędne, ich produkcja niepotrzebnie obciąża środowisko. Podobnie jest z perfumami, które wciąż leżą na półkach. Nie są niczym nowym, nie są innowacyjnie, powstają według gotowych już schematów, tyle że na opakowaniu znajduje się ulubiony influencer.



To zdjęcie z lasu pod Szczecinem, wyrzucono nowe ubrania i buty z metkami.

Promowanie Shein na TikToku

Shein jest popularną marką z kategorii ultra fast fashion, a rozwinęła się głównie dzięki platformie TikTok. Chińska firma twierdzi, że na swoją stronę dodaje nawet do 1000 nowych produktów dziennie. Jest to zatrważająca liczba, tym bardziej, że ubrania szyte są w Bangladeszu lub Indiach. Dla porównania: Zara dodaje około 2000 produktów na miesiąc. Shein zbiera dane osób korzystających z aplikacji lub klientów, którzy kupują z ich strony. Firma wykorzystuje specjalne algorytmy, aby wiedzieć, co aktualnie jest modne i przyciąga uwagę. Na TikToku zaczęły pojawiać się haule zakupowe, a wartość zamawianych rzeczy przekraczała niekiedy 900 dolarów. Warto dodać, że każdy pojedynczy produkt jest pakowany w plastik, chociaż całe zamówienie i tak przychodzi w plastikowym worku. Również polscy influencerzy zaczęli się w to bawić, zamawiając ubrania za najczęściej 1000 zł. Ciekawym przypadkiem jest youtuberka oraz instagramerka Agnieszka Grzelak, która zamawiała ze strony Shein kilka razy i nagrywała o tym filmiki. Na jednym przyznała się, że nie popiera polityki firmy oraz zdaje sobie sprawę, że bardzo szkodzi ona środowisku, ale nie jest już w stanie cofnąć zamówienia. Filmik jednak wstawiła.

Łamanie podstawowych praw człowieka

Chociaż Shein twierdzi, że "nigdy, przenigdy" nie zatrudnia dzieci lub robotników przymusowych, to wcale nie dał na to dowodów. Na firmowej stronie podawano, że warunki w fabrykach są obserwowane przez międzynarodowe certyfikowane organizacje, jednak wcale tak nie było, firma kłamała. Większość marek fast fashion powstaje

w warsztatach, w których panują koszmarnie warunki. Pracodawcy wołają do zbioru bawełny zatrudniać dzieci, ponieważ ich ręce nie niszczą plonów. Korporacja praktycznie nie podejmuje wysiłku w celu poprawy sytuacji pracowników, tak samo odnosi się do planety. Nie robi niczego w zakresie poprawy warunków pracy. Naukowcy z PublicEye odwiedzili fabryki, które dostają zlecenia z Shein. Przeprowadzili rozmowy z pracownikami i dowiedzieli się, że przepracowywali oni trzy zmiany dziennie, często tylko z jednym dniem wolnym w tygodniu. Wielu dostawców Shein wybiera do prowadzenia produkcji małe warsztaty w zaniedbanych budynkach, w których bardzo wysokie jest zagrożenie pożarowe.



Tak wyglądały warsztaty fabryk, które dostawały zlecenia od Shein. Ludzie pracowali 75 godzin tygodniowo, często

tylko z jednym dniem wolnym. Było to sprzeczne z tamtejszym prawem.

Podsumowaniem niech będzie apel: *Róbmy zakupy w sposób świadomy, uwzględniając zagrożenia dla planety. Przed nabyciem kolejnej rzeczy odpowiedzmy sobie na pytanie, czy jest nam ona niezbędnie potrzebna.*

Julia Furmaniak



Z SERII **GORĄCO POLECAM!**

Historia o braterstwie i poświęceniu

Zwiadowcy: Ruiny Gorlanu Johna Flanagana



Jeżeli grupa znajomych, pełnych poczucia braterstwa i gotowych do poświęceń, zostanie wplątana w sieci intryg, rollercoastera emocji i relacji międzyludzkich, a ich historia zostanie napisana barwnym językiem, nie ma takiej siły, żeby książka nie odniosła sukcesu. Jednak powstaje wiele powieści, które są powieleniem innych. Czytelnik oczekuje barwnej i oryginalnej historii, a dostaje kolejną z rzędu, powielającą schematy. Całe szczęście, że na świecie istnieje także dobra literatura, do której z całą pewnością można zaliczyć cykl „Zwiadowcy” autorstwa australijskiego pisarza Johna Flanagana.

Żaden z niego Herkules

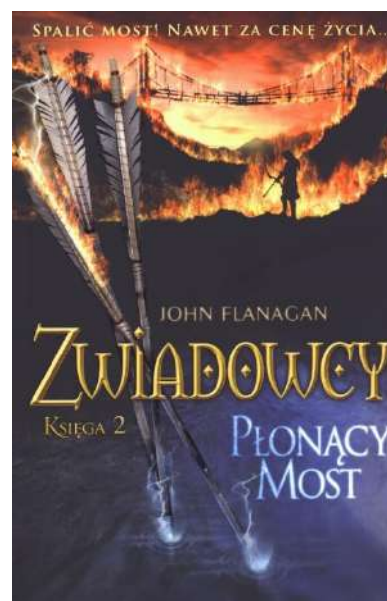
Na pierwszym planie powieści widzimy historię piętnastoletniego Willa, którego przyszłość zależy od decyzji możnego barona. Will od zawsze marzył o tym, żeby zostać rycerzem. Problem jednak polega na tym, że chłopak, choć zwinny, jest drobny

i nie odznacza się tężyzną fizyczną potrzebną do władania mieczem. Kiedy ostatnia iskra nadziei gaśnie, tajemniczy Halt proponuje mu przystąpienie do zwiadowców - ludzi znanych tylko z legend, którzy, jak wieść niesie, parają się mroczną magią i potrafią stawać się niewidzialni. Will rozpoczyna naukę pod okiem Halta, jest to początek wielkiej przygody i prawdziwej męskiej przyjaźni.

Uwaga! Możesz się uzależnić!

Zwiadowcy Johna Flanagana to książka fantasy bez magii, wciągająca czytelnika czystą przygodą. O powodzeniu działań bohatera decyduje jego spryt i inteligencja a nie siła mięśni. Po przeczytaniu pierwszej części obszernego cyklu, nie da się nie sięgnąć także po kolejne. Gorąco polecam!

Magdalena Trubalska



Znając języki, wszędzie czujesz się jak w domu



Jak wiadomo znajomość języków obcych jest niezbędna w dzisiejszych czasach. Dzięki nauce angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego czy francuskiego, oprócz wzbogacania swojej wiedzy i rozwoju osobistego, możemy osiągnąć wymarzone cele w karierze zawodowej. Odwiedzając inne kraje, możemy poznać ich kulturę, spotkać ciekawych ludzi oraz nawiązać nowe przyjaźnie. Poznawanie języków daje wiele korzyści.

Czym nas zaskoczyły DNI JĘZYKÓW OBCYCH?



chęcąc uczniów do intensywniejszej pracy.



W dniach 11-14.04.2022 roku w naszej szkole odbyły się DNI JĘZYKÓW OBCYCH. Na szkolnym facebook'owym fanpage'u w tym czasie znalazły się różne wyzwania dla uczniów naszej szkoły i nie tylko, również uczniowie klas siódmych i ósmych szkół podstawowych stanęli w szranki.

W pierwszym dniu uczestnicy mieli za zadanie rozpoznać, w jakich językach wykonywana jest piosenka "Grosza daj wiedźminowi" z serialu *Wiedźmin*. Uczniom perfekcyjnie udało się rozpoznać 10 języków. Tego dnia odbył się również konkurs "Proverbs' Master". Uczestnicy podjęli wyzwanie wymagające znajomości angielskich przysłów. Dla trzech osób z najwyższym wynikiem zostały przewidziane atrakcyjne nagrody, a każdy uczeń za uczestnictwo dostał ocenę z języka angielskiego.

Kolejne wyzwanie – gra terenowa

W drugim dniu odbyła się gra terenowa w budynku szkoły. Uczniowie od rana poszukiwali kodów QR, które przekierowywały ich do różnych, interesujących zadań. Młodzież chętnie przemieszczała się po szkole, podejmując przygotowane dla niej wyzwania. Na szkolnym Facebooku został wstawiony także fragment serialu. Zadaniem kreatywnych „szóstkowiczów” było dopisanie dialogów do przedstawionej scenki.

Każdy może być poetą

Trzeciego dnia należało przełożyć na wybrany język znany wiersz Jana Brzechwy pt. "Skarżypyta". W ten sposób mieliśmy okazję sprawdzić swoje umiejętności translatorskie.



Dzięki aktywnemu uczestnictwu w DNIACH JĘZYKÓW OBCYCH uczniowie mogli wziąć udział w interesującej zabawie i powiększyć swoją wiedzę, więc chętnych było wielu, zwłaszcza że zadania przygotowane przez naszych nauczycieli fantastycznie urozmaicały czas pobytu w szkole.

Iza Kaproń

Na koniec serdeczne pozdrowienia od redakcji *WIEŚCI Z SZÓSTKI*, życzymy wszystkim naszym czytelnikom udanych wakacji!



Jeżeli lubisz pisać, fotografować, rysować,
chciałbyś podzielić się ciekawymi informacjami,
dołącz do zespołu redakcyjnego gazetki
VI Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja w Lublinie

WIEŚCI Z SZÓSTKI.

CZEKAMY WŁAŚNIE NA CIEBIE!

Prześlij materiały na adres: gazetka@lo6.lublin.eu
lub zgłoś się do nauczyciela języka polskiego uczącego w Twojej klasie.

Zespół redakcyjny: uczniowie klas 3bp, 3cp, 3ep, 1b, 1c

Opieka: nauczyciele języka polskiego

Źródło zdjęć i grafik wykorzystanych w gazecie:

<https://pixabay.com/>